(1)

Paweł Popiel (Chościak Popiel)
(1807-1892)

listy do:

Józefa Nikodema Mikołaja Franciszka

Morawskiego (Dzierżykraj-Morawskiego) (1813-19[illegible])

1-19 (Ruszcza, Kraków, Lwów, 1873-1889) k. 1-47

k. 1-47

Kochany i Szanowny Panie Józefie

List twój odebrałem w chwili wyjazdu z Kurowa — Po 33 latach pobytu porzucając majątek w którym oprócz wspomnień zostawiłem wielu sług co przez lat kilkadziesiąt stali się przyjaciółmi byłem i bardzo wzruszony i bardzo zajęty. Osiadłszy tutaj po tylu latach, a chociaż zaprawdę nie zastałem nieporządku, to jednak muszę urządzić się po swojemu co także wymaga pracy i rozwinięcia niejakiej energii — Koniec końcem pojmujesz że chwili wolnej nie miałem; a mam to właściwe usposobienie że listów miłych, poufnych na prędce pisać nie lubię, ale ze spokojem.

Co może być dla mnie milszego jak list od Ciebie i do Ciebie w takiej okoliczności. Kiedy parę miesięcy temu była mowa o Twoim Synu którego nie znałem mówiono mi tylko że rozumny i cięty. — Powiedziałem zaraz co tu wiele rozbierać. Morawski to dosyć; byle się pannie podobał, a to już jego rzecz: a że się spodobał więc radość moja wielka, że moja chrześniaczka i ukochana synowica pójdzie w dom taki jak wasz, będzie mieć Ciebie Ojcem a żony

Twoją Matką, a nadto dobrych braci i dobre Siostry
Znam to bardzo i podniosła dusza w Marynie, zmysł
praktyczny, charakter energiczny. Pokochanie ją bo
niekochać jey trudno poznawszy.. Otóż wtem
pokazał się P. Stefan człowiekiem z głową i sercem
że się na niey poznał. Odwiedził mię starki swojey
w kurowszczykach. Jak go znalazłem jak się spodziewałem
i jakim zapewne okaże się w ciągu życia; niepowiem
w ciągu stosunków ze mną bo w moim życiu czyż
o pozytywnych stosunkach można bardzo mówić—
Ale moje błogosławieństwo będzie zawsze z nimi
Mam do tego prawo bo mogę sobie przyznać że w młod-
szych latach byłem istotnie głową rodziny. Uważam
za bardzo ważne w każdey familij dobrze ułożony
tworzony regiment hierarchiczny i władzą a przy
najmniejszey powagę w jednem ręku— Tak było u nas
i było dobrze— Daj Syna Twojego który zaszczy-
cił mię pismem na P.ª Paweł mam obecnie
szukać niewiem ale znajdę go z listem moim—
A teraz żegnam Cię serdecznie Kochany Stanisławy—
Niezmazowanej żony ręce całuję a córkom pamięci pok-
łon się— Sługa a w krótce powinowaty

d. 24 Lipca 1878 r.
Rzewna—

Paweł Popiel

2

Kochany Panie Józefie — Naprzód proszę
o wybaczenie że piszę ołówkiem: ale tak
mi ręka osłabła że długo czekał byś na
moją odpowiedź gdybym miała być
piórem. Patrz więc to pisano, tak
miało spodziewałam się od Ciebie ko-
chany i sławny przyjacielu listu. Ale
stosowany mają naszym takiej po-
cinie pogrzeby. Cóż mówię, bo już
kiedy odumarli mnie moi rodzinni-
cy, odbierając dowodów pamięci; cu-
dze więcej je winię: a list twój tem
bardziej że nie był jak by potrzeba
[illegible]
Paryżkimi. — Co do mowy ogóło
ważnie na usługę Urszulanek, to
prosta rzecz kiedy tam mamy
Ale choćbym już nie miała, to dziś
każdego chrześcijanina jest moc
tym obowiązkiem pomagać tym

które nietylko opuściły wszystko aby iść za Chrystusem, ale które tak pięknemu od dały się powołaniu i tak je wzorowo spełniają. W tej właśnie chwili i zajęty i zdra żniony jestem bardzo tą sprawą. Gdyż tutaj kupiliśmy albo raczej zlicytowa li dom dogodny: zakupiliśmy i jedynie zachować możemy na fundusz osiągnię ty z sprzedaży domu Romańskiego a tę sprzedaż ta która zdawała się tak łatwą idzie nam oporem. Niemałe to próba dla matki Bernardy, ale i dla nas także który sercem gorącem pra gniemy uratować dla naszej ziemi Instytucyję tak znakomitą. Jakoś to Pan Bóg musi urządzić i wyratować bo ja już w tym trace. Kwitaszewa ci z kłotni być gwałtem wyjechać do słabych Wo ława i Hipolita a przez interes domu jestem zatrzymany na miejscu tutaj bo pod nieobecność moją zgoła niema ko

zatrudnić się tą sprawą: a to każdy dzień
drogi bo kupujemy dom dopiero na pół
wykończony a zatem dobrze używać się
potrzeba aby był gotowy na jesień —
Tyle o tej sprawie bo wiem że cię
obchodzi zarówno jak mnie — Pomijam
niezmierne trudności jakie będziemy
mieli aby otrzymać pozwolenie nau
czania. bo nigdy w życiu nie mam
myślenia o dwóch rzeczach na raz
sufficit diei malitia sua. Jak upo
ramy z jedną trudnością weźmiemy
się do drugiej. — Widziałeś tedy
Bodinkama, widziałeś kochany mój
Paryż: — widziałeś niedobitki z 1831 —
Bodinkamowi zazdroszczę że może wy
łącznie służyć sprawie kościoła. —
Paryż o którym wspomniałem że jest
w upadku kwitnie widzę jak za dobrych
czasów. Lecz kiedy ludzie poważni tylko
trwają nowy upadek Francyi — to
jest że znowu popadnie w anarchiję
Więc się składało na to źle: i nasi nie są

bez winy. Zaklinałem ja Veuillota przed
dziesięciu laty aby nie rozrywał swoją
absolutnością katolickiej partyi. — Ale
było to na próżno. Kierunek wyłączny
który dał katolickiemu stronnictwu
niesłychanie przyczynił się do onego
osłabienia. Ostatecznie w tej prawdziwej
frakcyi którą on reprezentuje nie ma
ani jednej głowy, ani jednego pióra.
Jeden człowiek nie podoła wszystkiemu,
a najlepiej widzieć to można na
Univers: kiedy Veuillot nie pisze
artykułu, to go czytać niemożna.
Wpływ i działanie najlepszych głów pomię-
dzy katolikami jak Dupanloup, Falloux,
Montalembert, zneutralizował, osła-
bił i zwichnął. Takie to bywają strasz-
ne skutki najczystszego zapału, kiedy
nie rządzony rozumnych przekonań,
rządzi je całe z zapamiętałością osobistą.
Francyja bardzo mi dziś przypomina naszą
Polskę w upadku. Niepowaga, przewaga
zarozumienia — chwytanie za obcą pomocą

rozerwani na stronnictwa. Ma się z tem mieć mutatis mutandis; bo jak doskonale wiemy: quatibet comparatio claudicat. Przypominam sobie jak w r. 1829 z ma Descars legitymistka ale legitymistka rozumna a moja wielka przyjaciółka mówiła: Je prévois un partage de la France ~~qu~~ comme Vous avez eu un partage de la Pologne. L'esprit public disparaitra petit à petit avec l'affaiblissement du pouvoir royal; l'esprit de parti préparera les voies à l'étranger. Bodaj czy to się nie sprawdzi — przecież widzimy na Alzacyi i Lotaryngii. Ja rozumiałem że tak straszni doświadczeni biedą Francuzowie, widzą lepiej naszą biedę. Oznaka upadku narodów jest, jeżeli stronnictwa wewnętrzne pałają na wzajem większą nienawiścią do siebie jak do zewnętrznego nieprzyjaciela.

Co tam porabiają kochane nasze niedobitki Biedaży, pół wieku przetrwali w oczekiwaniu i nadziei doczekali się rozczarowania wszystkich illuzyi: bol to straszny. – każdy z nas doświadczył go więcej mniej ja mniej ja drżedzy, bo od młodu patrzyłem trzeźwo na rzeczy. Jedne miałem nadzieję: spodziewałem się że w organizmie krolestwa polskiego w którego służbie wszedłem 1830 r., potrafię zyskać takie stanowisko, iż zdołam być użytecznym. Jak tylko rewolucyja wybuchła zrozumiałem że wszystko stracone. Czy ta sama młodzież która się kształci będzie miała gdzie działać – Do tego chyba pessymista niemna że wiele budować można na młodych ludziach – Jakiego Mo... zawski jak piękne wdał egzamin; a twój syn Poslenski którego w Warszawie poznałem gdzie teraz. –

Ja zgoła niewiem co mam trzymać o układach z Rzymem czy mój brat wraca, kiedy wraca, dokąd wraca – Gdybyś do

11 6

kalecza miałby blisko Stepanową którą
tak bardzo kocha: takie + mogłby się go
odwiedzać, jak tu to zrozumieć — Ukła
dy z Pryzmim a umiłów bagnetem i bato
gami na wracają na Schizmę. Układy
z Pryzmim a w podlaskiem gdzie czyste
Łacińskie kościoły oddają z Schizmatykom
tak zrobiono wszero w Lesincy. —
Co się w Poznańskiem i Prusach wogóle
dzieje przechodzi wyobrażenie — kto kiedy
mógł się spodziewać podobney zbrodni
z podobnym cynizmem wykonaney.
Podły to element ten element Pruski.
Kiedy służąc w r. 1830 w szwadronach
Poznańskich słyszałem to od kolegów
kładłem na karb przesądy i uprzedze
nia — Tym razem Niegolewscy, Kacz
rowscy, Baranowscy, i.t.d. mówili praw
wdę — Co mi najwstrętniejsze to jakie
Jezuity, Bluntschli et tutti quanti
zadają zasadom toleranciey które

kłamliwie głosili: Tolerancyja!! —
piękna wasza tolerancyja w praktyce,
tkwi. Więc to wszystko było fałsz
kiedy raz przyszedłszy do władzy sięgnę-
cie wyznanie wiary życia całego! —
Niemam w historyi nic takiego obrzydli-
wego jak większości izb Pruskich —
która osłania się majestatem prawa
aby duszobójcze Bismarckie zamiary
spełniać. — Co tak podłego jak Falk,
znaleźć w przeszłości niemożna. Fou-
quier-Tinville, zabijał ciało a ten
chce zabijać dusze — gdyby i dusze były
nieśmiertelne — Warto by aby on i
Bismarck przeczytali słowny Lak-
tancyjusza traktat de mortibus
persecutorum. Głupi ludzie: władza
ich na granicy im nieznanej, a nam do-
brze wiadomej. Co nam pociecha — Przesła-
dowanie było potrzebne, a jest zba-
wienne. — Bogsto by Pewnie Polacy

Pniewa d. 28. Maja 1885. —

137

Kochany Panie Józefie. Na listy Twoje
nieodpowiadam nigdy zaraz. Odpowiadam
kiedy znam znaczenie, aby się nie spie-
szyć ale spokojnie zacząć rozmowę,
rozmowy, wypada się zastanowić który
go za równo umie się jak głęboko, a
krótko wiele. Oddano mi otwarty bilet
z pozdrowieniem P. N.; miły, choć i tak
byłem pewnym że o mnie niezapomniał.
W jednym z listów wspomniałeś o swoich
do pamiętania o dziejach, wnukach, bo
nieraz i t. d. to materyał wyłącznie jak się
zapomni obcych chcę mój te który się
twoich. Wiem że byłeś w Warszawie
że przyjechałeś się w wszystkim czasie,
za który przyjmij do dziś dnia
boli mi że niemogłem zastać
kilka wszystkich. Teraz bawię na wsi.
Tam też list mój przeczytam. Korzystam

od rycerzy dla całego domu Wazów, bo
tego wymaga opracowanie szczególniej. Wszcze-
gólności Rzeczy ważne tak dla mnie
łaskawy, lecz z które pamiętam na
Wawel wyspraw. Wiem że dotąd nie
ochłonął się po stracie N. Pana. Czem był
za życia najlepszy dowodem powinien
który po sobie zostawił. Piękny po
mnich wyrzeźbiony mu w pierwszym
czasie prześmiewców. Niechciałem wierzyć
że takowa ręka prowadziła dłuto. Trudno
lepiej uczcić przyjaciela a oprócz naro-
dowa i kościoła stratę. Żaden kazno-
dzieja ani publicysta tak o nim nie
powiedział. Ruch miałem wielką
czytając koło naszego w Berlinie wy-
stąpienia. Stablewski którego znam
osobiście o wiele przewyższył mojej ocze-
kiwanie. Utrzymał tę podniosłość godno-
ści i spokój który w dzisiejszym usposo-

bieniu parlamentów największe robią
wrażenie. Stablewski był nieoceniony
szczęśliwy człowiek, który miał taką
chwilę w życiu, bo na nim spoczywała
sprawa kościoła i kraju. — A sprawa
kiedy tak broniona, przegłosowaną być
może, przegraną nigdy. — Na takich chwi-
l w życiu tylko można zarobić.
Wielopolskiego dopiero teraz ocenią. —
Kaczyński bał się wedle niepamięci. Posta-
wił mu słów takich które pisali umiem
to będzie właściwa miara. Czas umocnił
[illegible] znakomity nad wszelki
wyraz. — Szyszko go porównał konieczni
bardzo oryginalnie. — Oświadczam zaś
wobec całego świata do moich wyborców. —
Niepamiętna [illegible] aby jakie polemi-
czne pismo taką wypisało wzmiankę? —
Już dwa miesiące uspokoił się on
mogą i sięgają mu wierzyć, przeczę

w mowach karykaturach a nawet zagra-
nicznej prasie. Tak przeciwnych a zatem
bolesnych dla spiskowości stron dotknął
tem, że byłem pewny i obudzić nawet
zrozumiałem jednak nigdy aby do
tego stopnia zgodnym chórem powstali
na całej linii, używając to mowy wal-
nej to więziennej, to dzienników to trybuny,
to muzyki to słówka. — Niech i tak będzie!
Więcej niepotrzebnie wdawać się nawet
w polemikę, ale jak sobie raz uważam, dam
odprawę na sprawę, a z dalszą drogą
trzymam najwięcej zasadami
postawiłem. —
Oddaj ukłon Kochanej Pani Józef
Żony się całej, dzieci Rodzinie —
Zostaję kochającego wielkiej serdecznie
Bożemu
Paweł Popiel
d. 8. Stycznia
1876 r. Ruszcza

Kochany i szanowny Panie Józefie —

Zapewne surowo mnie sądzisz. — Otrzymałem
ja jednak dowód łaskawej twojej pamięci,
i tę opinię pochlebną którą masz o mnie
Nie odpisywałem dlatego bo kiedy się chcę
serdecznie z kim rozmówić czekam sto-
sownej pory: nie tak aby mi czasu
brakowało, bo to bajka aby kto był
tak zatrudniony iżby nie mógł listu
napisać, ale dla tego że oczekuję się
odpowiedniego usposobienia. — Lepiej
też twoja potrafi zdać sprawę nie mnie
jego działania bo oto mniejsze i my
bardzo byłoby co, ale ze stanu Galicyi,
ze składu i usposobienia Sejmu
który skoro tradycyjnie skończył i nowe
nastąpią wybory to jednak nie mógł
tę samą mieć będzie fizyognomię,
bo potalnie niemal z tych samych
ludzi składać się będzie, dla tego bez
dość prostej przyczyny że w Galli
cyi niema wyboru, i z nowego po
kolenia niewiele czy sposobnego

czy zapasu sity aby wyrobić indywidualność znaczącą. Kochany Panie Józefie — kiedy mnie widzisz w przyszłości na krześle Marszałkowskim z laską w ręku: to ale widzisz. Trzeba było raczej wcześniej tę karyjerę aby się wdrożyć i wyrobić sobie stanowisko. Wezwany do życia publicznego wcześniej może byłbym stał się krajowi użytecznym; dzisiaj dosyć mi na tem że przynajmniej nie okazałem się niezdolnym; bo chociaż niepoto idzie się do Sejmu aby swoją miłość własną zadowolnić, to znowu w wieku poważnym nienależy wystawiać się na śmieszność. Sprawy które podniosłem, przychylnie były przez Sejm przyjęte, i wogóle niespotkałem w tem zgromadzeniu uprzedzeń co do mojej osoby. Sejm pominąwszy kilku ... którzy są po prostu płatną Moskiewską pałką, składa się z ludzi dobrej woli. Nas ... prawdziwie ..., chęć do papierów

ustała, jest dobra wola, ale niema
kierunku zasad i zdolności – tylko
oprócz St^o^ Juniów, brzmieć w działaniu
bez planu, a w nieświadomości co by
robić, rodzą się niebezpieczne mnie
mania że niema co robić i że Sej
mu krajowego niemożna brać na
serjo. Wedle mnie to jest największe nie
bezpieczeństwo bo prowadzi do bezwładności
i zwątpienia. Tak zaś nie jest, jak by
wsk. przy wyborach bezpośrednio do Rady
Państwa stwierdził na swoi prowadzi,
ma jeszcze dosyć obszerne atrybucje,
tylko należy umieć ich użyć. –
Wiesz jaka to u nas wada: że kiedy niemo
żemy zrobić wszystkiego wolimy nic
nie zrobić. W tym kierunku wygło
szowałem pismo do moich wyborców
krótkie wcale bardzo poważne, w któ
rym zdając sprawę z mego działania
obszerniej poglądy o Sejmie rozwijam.

polecam tę sprawę wyborcom, aby odpo
wiedniego dobrali posła. W końcu pro
wum. li z najzdatniejszy w Sejmie są
Stańczycy; a najpolityczniejsi chłopi.
Boję się aby przy przyszłych wyborach
niewszedł do sejmu przeważnie tylko
Stańczyków. Temu tylko Rząd mógł
by zapobiedz, ale niemcy zaślepione
wolą zawsze Rusina jak Polaka —
jakie dziwne fatum ciąży nad nami.
Tym razem księżtwo z ruskiemi idzie
ugody. Ministra w imperium silnie
iść. Prześladowani obudziło życie
Ducha. Księżtwo nietylko swoim przykładem
Polsce, ale w tem chrześcijaństwu — a
w tem żadnej przesady. — Proszę poka
zać mi gdzie kolwiek bądź coś podobnego
jak tu. — Więc są najżywotniejszym
żywym obrazem religijnym jaki
znam. To nie pietyzm mistyczny, to nie
hipokryzja, to jest akcja świadoma
natchniona wiarą a zastosowana do

do obecnych potrzeb i stanu społeczeństwa. Niech mi przytoczą wsze związki w Francyi albo we Włoszech — Może by się udał w Hiszpanii, ale tam tylko. Światło niebywa bez cieni, to może być i w Poznaniu Dziennik. Zaprawdę nikt by sobie smutnego tego nieszczęścia obrazu gdyby nie znajomość tajnych towarzystw które dążą do swojego celu mimo szkody narodu wolności i ludu. —

A teraz przechodzę do innych przedmiotów kiedy tak się rozpisałem jakże nie mówić o sprawie Wilkura. Stawni Platerów ukarany. Przykro nam wszystkim że jeden z pomiędzy nas dopuścił się takiego upadku; ale koniecznie należało aby i wewnętrzna dosięgła go kara. — Zdawać nie, a chodzić z podniesioną głową, nie uchodzi. Fatalna słabość naszych charakterów robi że albo nieumiemy rządzi wymiaru sprawiedliwości, a spra-

wiedliwości to cnota kardynalna, albo
mamy względliwości wobec tego który
zasłużenie cierpi czy należało go ukarać.
Mało cię znam kochany Panie Józefie
ale i ile cię znam, boję się abyś z tego
tytułu nie robił sobie wyrzutów. Zbytnia
szlachetność siebie robi odpowiedzialnym
za cierpienie winowajcy, kiedy to jego wina
wyga kary. on swoim czynem. I ja miał
bym zakrywać taką zbrodnię – a też
bym się stawał jej uczestnikiem.
Miałem długie i dobre z kimkolwiek wiem
stosunki a jednak zakrywać go niemo
głem. i więc zrobiłeś dobrze, pomyśleć
prawdę o Platerze głosząc, a jeżeli ta
prawda go pogrążyła to nie twoja wina.
Dla tego tak się rozpisuję bo mając
usposobienie do martwienia się mógłbyś
jeszcze z tego powodu skrupulizować.
W takim zaś razie a byłem wpośród
bierze zdania uczciwego a bezstron
nego człowieka mój być wyczerne.

Wczoraj właśnie odebrałem list od two-
jego syna i mojej synowej. Chwali
sobie urodzaje i pełen nadziei na ten rok.
Daj im Panie Boże. Wspomina o ciężkiej
kryzysie która nad majątkami w Księ-
stwie zawisła. Musiała być pewna nie-
oględność u Poznańskich obywateli
którzy lat temu kilka tak pięknie stali
a zachwiało ich parę ciężkich roków.—
Czyż to wszędzie szlachta idzie na [illegible]
by tylko wielka moralna wartość Bo-
działająca na pracy, skromności i ład
domowy wyratować ją może. Wyratują
się pojedynki, ogół przypadnie na ten
raz co utoruje Dziennik Poznańs-
ki — to się zdaje śmieszne — Ale tak
jest; bo logicznie trzymają się rzeczy
w ludzkim życiu. Za wiarą idzie ład
i miara w życiu, sumienność w pracy
i wydatkach, a zatem równowaga
habet i debet. Ale kochany Panie
Józefie podobno nadto rozpisałem

ści. Przypraszam cię bardzo będzie wszystko. Piszę szybko — Dzieci pozdrów a przynajmniej te które mnie znają. — Bóg z tobą a twoja pamięcią za mnie

Paweł Bobek

d. 8/1 76.

od Pani Ajwendanowej miłościwy swój list. — Czy to jest ta rodzinna kobieta — Jeśli tak gorąca a szybko tak pewna chciałbym ja odwiedzić i oddać mego szacunku. Donosi że bawi w Poznaniu i bardzo podpisuje list.

Kochany Panie Józefie – Do ostatniej nie
odpisywałam chwili; bo rozumiałam
że potrafisz stawić się na tak wyższej
mi twoje zaproszenie. Ale stało się
inaczej; spodziewając się zatwierdzenia
nie wyboru mojego na Przew. Rady
powiatowej na niewczesnym własnie
nadewszystko; urząd objąłem oddalać się
niemożna. Niech wie Pan tylko by
dni bywam sama myśl i nie
dłużna. Cieszę się z wdzięcznymi nadziejami
z rąk, razem oddajemy razem
człowiekowi. Mimo to zawsze choć
to dla nadziei bolesne – Dziecko
wychodzi z domu, a ostatecznie oddaje
drugi niemożna na jakie koleje
Ludzi rękami więcej ani też wszystko
bywa. Zresztą w Bogu trzeba
mieć nadzieję –
Kochany Panie Józefie. Kiedy
ten list nadejdzie, niebawem

będzie czas czytać — A zatem koń
czę. Swojej żony która zawsze tak
dziwnie była na mnie łaskawa
oświadczyłeś bo każe moje uszano
wanie! Bodenkamów jeżeli tak
się pozdrawiam serdecznie. Kaj
tana ściskam — jeżeli tam będzie
jaki znajomy to przypomnij
mi jego pamięci i a dla siebie
przyjmij bratrskie uściśnienie

d 4. Lutego
1870 r.
Kraków

Obwodowski

2915

6 kochany Panie Józefie — Bodaj ten list jak najprędzej dojedzie […] dokładną wiadomość. — Nie rozumiem aby Wystawa Lwowska była tak licznie odwiedzana aby ceny hotelowe wzięły poskoczyć albo miała na […] trudności dostania mieszkania. Dla tego nie widzę potrzeby zamawiać stanowczo mieszkania, w […] więcej i na koszta narazić. — Dla tego u Georga gdzie stoję zapowiem że przyjedziesz i więcej mniej wskaże pokój obok tego który ja zajmuję. — Taki pokój nie będzie kosztował więcej jak 2 Reński dziennie — Życie wogóle we Lwowie, nie drogie. Trzeba jadać w kasynie dokąd ci się wnosić dostaniesz zaproszenie

czy ja będę mógł przyjechać na
Wystawy, choćby jestem członkiem
komitetu naczelnego; nadto wiele
zrzekłem się w tym czasie — W każ-
dym razie jeśli tu przyjadę to
troche później, a na samo otwar-
cie nie będę. Zobaczymy się w Kra-
kowie albo Rzeszowie, bo przecie
tamtędy jechać będziesz — Ja dziś
Lwów opuszczam; choćby wyjazd
pewno pojutrze będzie zamknięty.
Mam być w Krakowie na przyjęciu
u Rzeszyńskiego który jutro
przyjeżdża. Siedzieliśmy tu 3 ty-
godnie bez pociechy. Skład Sejmu
nie jest zły, zgoła niewolniczy,
ale takie zrobili stronnictwa i
ludzi że nie zgoła organizować
przeprowadzić się nie dało.

3116

Nie [illegible] ja na kraj; mam
zwyczaj najprzód narzekać na
siebie. Nie zrobiłem nic złego, ale
należało mi więcej dobrego zrobić
trudno zobaczymy — Proszę
jednak odwiedzić mię w Krakowie
lub Panem — Oświadczam
Kochanej Pani Józefie
i [illegible] naszą [illegible]
Najgłębsze i głębokie uszanowanie
[illegible]

[illegible]

d 29/8 77

z Lwowa

* Kochany Panie Józefie. Na dobrą sprawę to ja dla ciebie jednego powinienbym pisać i drukować; bo sam jeden zwracasz uwagę na to co w poczuciu obowiązku czasem wydam. Co prawda to prawda; kiedy co piszę to dla tego że mi się to zdaje potrzebne — Ci nie czytają, albo czytają źle; cóż ja na to poradzę kiedy już lepiej nie umiem — Wyjątkowe natury mają tę właściwość, że podnoszą co u drugich dobrego; czasem zaś nawet tak daleko posuwają swoje uznanie że przypisują innym większą wartość aniżeli mają — Tak się stało z moim przyczynkiem o Kraszewskim, który tak dobrze przyjąłeś, a co mnie jednak przyjemnie się bardzo cieszy; bo kiedy się co pisze w moim wieku, to człowiek usiłuje wcisnąć w małą liczbę słów doświadczenie życia całego. Ale dosyć o tem. —

Jakkolwiek depesze pisma ~~do~~ o Lwowskim
donosiły Sejmie, to jednak ponieważ w od
daleniu niełatwo rezygnować się, a nie
wszystko też publicznie wypowiedzieć mo
żna rozumiem że niektóre wiadomości
będą dla Ciebie pożądane. — Że ta przepaść
która dzieliła wschodnią od Zachodniej
Galicyi została w znacznej zarównaną
części, to Ci wiadomo. Antagonizmy tery
toryalne ustały a więcej grupowali się po
słowie według zasad aniżeli według powia
tów — Co już ogromne dobrodziejstwo, gdy
by Sejm ubiegły tę tylko po sobie zo
stawił pamiątkę, już by wiele uczynił.
Ale zrobił więcej — Pamiętna rezo
lucyję koła o solidarności w Delegacyi
i w Sejmie, położył fundament ładu
politycznego w kraju — kampanija, którą
dziennikarstwo Lwowskie ~~pr~~ na komendę
partyi rewolucyjnej, przeciwko delegacyi

a nawet implicytè przez Sejmowi
rozpoczęto, miała na celu powagę
tych ciał zniweczyć, albo przymusić
je aby się poddały kierunkowi Rządu
Narodowego. Jednem słowem zneutralizować
ciała prawnie ukonstytuowane jawnie
z mandatu krajowego działające, organizowa-
nie i kierowanie z Korony połączone,
na korzyść Rządu Narodowego. —
Otóż temu rezolucyja utwierdzająca powagę
Delegacyi i Sejmu, karząc indywidualizm
który wyłamywał się z pod powagi wła-
dzy krajowej, położyła tamę. Sztyletników
którzy byli narzędziami partyi rewolu-
cyjnej ubezwładniła bo nikt do nich
przyznać się nie chciał; wprowadziła za
tem pewną karność i wraz nieznaną,
obudziła zamiast opinii dziennikarstwa
opinię publiczną, i zmusiła nawet
przeciwników do przyznania jej; chociaż nie

który dobrze wie do czego to prowadzi:
Przed opinii był szczęśliwy, z początku
nader z niego korzystano: skutek owemi
czyt przed się wdzięcznie. — Zatem jednak
zwycięstwa obyte wytrzymałe umie się
z nich korzystać. Bitwa pod Grunwaldem
przysporzyła Polsce sławy ale nie korzyść
i — Należy zatem teraz niespoczywać na
laurach ale nieprzyjaciela ścigać, gnębić.
Obym był mógł tym duchem natchnąć
nasze stronnictwo, niesłychanie osłabione
po śmierci Jerzego Badeniego. On sam
stworzył za wiele, a jego niewidzę
kto by zastąpił. Ja zapewne jak sobie
odpocznę to jestem zmęczony pewnie
jakiej pismo. — Ale co to znaczą te na
zachody obot. burzy które grożą nam
i w wschodu — Moskwa wygania chce
Rusi — Niemcy zapewniają by nas

poświęcili i odstąpili: — Oni radzi byli pols
kiej prowincyji odstąpić Moskwie, a sami
połączyć się z Cesarstwem — w tej chwili po
trzeba nam niesłychanie politycznego po
stępowania — by Bóg dał tem rozum? —
Gdybyś kogo z Radziwiłłów zobaczył proszę
oświadczyć im moje serdeczne pozdrowie
nie i uszanowanie. — Dziwna to i sympa
tyczna rodzina. — Swoja Synowa była tu
u nas przed tygodniem nie mogliśmy się na
cieszyć. — Cieszę się niechcesz przyjąć orderu
na który zasłużyłeś: — Nie chwalę tego. Władza
jakkolwiek jest, zawsze jest narzędziem or
ganicznem społeczeństwa. Jako taka zasłu
guje na uszanowanie. —
Bywaj zdrów kochany Panie Józefie
serdecznie ściskam Cię jako tego który
ma dla Ciebie miłości i uszanowania — Twój
cały

d 27/10 78r

Paweł Popiel

39

Kochany Panie Józefie

Stosownie do twojego życzenia wysyłałem karty ośmioodniowe dla Ciebie i wstąpi do Mirnogi — Zostaniesz tu u mojego gospodarza — Bądź nieoszczędzony ale źle by było abym tu nie miał tyle kredytu aby komu dogodności zrobić. — Prawda czas ważny przeklady i ale może tak wyborny i interesujący w Szerszem społeczeństwie się opłaci dziś i ziemia a pamięci drogą zostawić — Zaprawdę żałuję że mi Pan mówi — Szkoda było u Krajów niedopisał: ja uważam Skrajskiego jako najpierwszego obecnie inteligencyą w Kraju —

Bywaj zdrów Kochany Panie Józefie pamięci wstąpi polecam się, a obejmę

jestem prawdziwym [illegible]

d 24/8 79

Kraków

Oswald Popiel

41 21

9 Kochany Panie Józefie — Nie miałem bar
dzo odwagi pisać do Ciebie, ani miałem też
zamiaru pocieszać, bo są straty którym
poddać się należy, ale pociechy znaleźć na
nie podobnym nie jest. O tyle tylko z nas
starych jak takie nieszczęście uderzy to już
nienadługo, o tyle chyba mniej cierpienie
że sieroctwo wkrótce się skończy. —
O wartości Kajetana nie mamy co mówić:
to tylko pewna że wątpię aby go kto
w życiu zastąpił, ja pomijam ból oso
bisty, ale bardzo mi idzie o naszą sprawę
to jest o walkę za prawdę czy w duchowym
czy w politycznym porządku. — Zdaje
obecne młode pokolenie nie ma wcale dużo
co do tego szczerych poglądów, albo też ja
nie umiem go dobrze zrozumieć, choć ten zdaje
mi się fakt niewątpliwy, że powszechnych
z zapałem ludzi mniej jak bywało. —

Pan Bóg ludzkości nie opuści, ale mnie ojcu wsi najbardziej idzie o własną ojczyznę w której widzę dziś żywiołów moralnych i organicznych więcej jak w jakiemkolwiek bądź społeczeństwie. Zmarnować te żywioły a tem samem zmarnować przyszłość narodu byłoby prawdziwą zbrodnią. —

Czy by to było illuzyją, ale ja istotnie znam przekonanie że obecnie Polskie społeczeństwo zdrowsze jak którekolwiek bądź w Europie: czy uchronione od choroby ludu który może ma oddziaływać na inne. — Czy to nie jest znakiem czasu że tylko chłop podlaski i Wielkopolski umiał wytrzymać prześladowanie za wiarę, że polak ratuje finanse Austryjackie; że na naszych posłów inicyjatywę prawo o lichwie i pijaństwie uchwalono, że ludzie jak Kantak bronią wolności kościoła. —

A zatem grunt ten jest rodny tylko robotników. — Kajetan był robotnikiem

43 22

i dla tego taka wielka strata, on to ro
zumiał i działał w tem rozumieniu,
kto go tam zastąpi? – pomiędzy młodzieżmi,
kochany Panie Józefie widzisz i piszesz bar
dziej płacz, zmartwienia i szermierza jak
przyjaciela: ale dla ciebie strata takiego
brata było strasznie: straciłem brata
temu lat 25 i pamiętam się nie mogę –
Kajetan dobrze zostawił dzieci, będą tam ludzie
O położeniu tutejszego kraju pisać dziś
nie będę; będzie na to czas ale obecnie upro
sobiony mój jestem.
Bywaj zdrów kochany Panie Józefie
Żonę mu miłej, córki pozdrów a cho
waj mi w sercu pamięci

d 24 Listopada 1880.
Rzeszów –

Paweł Popiel

Kochany Panie Józefie — Zawsze
każdy Twój list radośnie wita-
my. A oczekuję zwykle sposo-
bnej chwili aby ze spokojem
użyć rozmowy. Tak i dzisiaj
Zwykłeś zawsze o mnie pamiętać
w bardziej stanowczych dla mnie
przeprawach — Wracam z Sejmu
i wita mię Twoje pismo —
Ostatni Sejm zostawił mi po-
mięsi niesmaku. W długim dosyć
czasie mało zrobiliśmy dobrego.
Izba potrzebuje nowych żywio-
łów, dawni ludzie choć zacni
zżyli się, zaplątali we własnej
frazeologii, która dziś już nie

wystarcza, bo inne już są stoso-
ki, a nowi nepotnie powstają
żywioły i siły z którymi walczy i
należy, a przedewszystkiem poznać
ich natury. Mało zadaje sobie pracę,
a prawdę mówiąc nie każdy
uzdolniony aby to studyjum zrobić.
Zadaniem Sejmów Galicyjskich i
wszystkich ludzi którzy zajmują
się polityką jest, zachować lud od
zepsucia za pośrednictwem szkoł
i lepszego wymiaru sprawiedliwoś-
ci. Nie idzie tu wcale o wielką poli-
tykę, albo raczej to jest najważ-
niejsza polityka nasza. Jeżeli
w życiowe przytul wrogich
wpływach szkoły porządnej

porządni choć nieprzychylni
działaniu władz sądowych i ad
ministracyjnych tyle zdziałało,
coś byśmy w naszych stosunkach
otrzymać mogli. Łatwo być zbyt
surowym i z Pressy pismem nasze
koń na swoich, taka krytyka choć
by trafna nic zgoła nie buduje:
Tylko czynem zbawić społeczeństwo
można. – Że naszemi słowa są czynem
tego nie potrzebuję powtarzać. Do
tego też patrząc na to się dzieje, co w
kraju dobrze jak dziać się powinno,
nie naganiam ani potępiam bo
wiem jak trudne dzieło odrodzenia
naszej mam pojęcie i wszystkich
naszych usiłowań. Kto by lat temu
dziesięć był powiedział że taki

zobaczymy zjawisko jak ostatnie
wybory Poznańskie. Jak bez ujmie
Dobrzy na przyszłości ojczyzny. Dajmy
mi 10 ludzi a za lat kilka zalłożyć
dorówna Poznańskiemu i może
je przewyższy. — Czytych dziesięciu
nie mamy.² Nie bo choćbyś znalazł
liberalny mnóstwo z zapałem i podnio
słym sercem, to by wytrwałości,
politycznej, która obok wierności
zasadom bezwzględnym ocenie po
trafi jakie w praktycznem zastosowa
niu następywać powinny, w społe
czeństwie modyfikacyji. Ta nasz poli
tyczne przyjaciele ustanowić się myła
nierozumieją, jak dalece coraz większe
i głębsze wnikanie chrześcijaństwa
w ludzkie stosunki zmienia ich
ustrój. — Mnie to jest jedno więcej
w drugim naczelnym wyższym,

49 25

i mni było moim obowiązkiem
wosobnem a obszerniejszem wypo
wiedzieć to piśmie; bo dziwnym
zbiegiem okoliczności, studyjów, a
może i osobistego spokojnego zapa
trywania wyrobiłem sobie klucz
którym dochodzę rozwiązania wszyst
obecnego czasu zagadnień. —
Już na takie pismo dzisiaj za pó
źno. —
kochany i zacny przyjacielu ratowai
gdy schodzai z tego świata że takiej
nienapisałem książki: to byłoby
wystarczym czynem: to co robiłem
były usiłowania bez owocne —
Dla tego nikt mi krzywdy niezro
bił kiedy mnie do ważniejszych
niepowołano czynności: dość i
za nadto uznania dla tego co ję

tem wart: a wszystko mi nagro
dza szczęście, oświadczam jak Józef
Morawski — Posyłam Mu
kontrefekt którego zażądał,
ostatni który posiadam: a Was
kam go najserdeczniej prosza
aby uważał się za mego przy
jaciel poważnie... a mnie
chował w swej pamięci

Paweł Ospar

d. 19. Listop.
1861
Kraków

1[1] 51/26

Kochany Panie Józefie. Prawda że się dziwię jak zwracasz uwagę na każdą moją bazgraninę — już ja mam taką naturę że potrzebnie albo nie, dobrze albo źle, muszę wypowiedzieć co mi się wydaje prawdą. Że zaś to ocenić powinno ci z kąd pochodzi. Jest to właściwo[ś]cią natur podniosłych że cieszą i ceniа to co drudzy robią. — Bóg i co bóg zawsze miło jak człowiek rozumny i rozumny uzna to co się robi albo pisze — Napisałem drugi list do Potanowskiego który Ci poszlę. Sprawa ta Ruska jest straszna. Jeżeli zażegnaną być może to tylko p[rzez] wspólne działanie trzech czynników. kościelnego, rządowego,

i obywatelskiego. Niechaj jeden nie dopisze a całe działanie złowieszczych Szlachta Podolska rozumie że sile i zaparciem praw narodowych można kwestyję Ruską zabić —
Na to nie ma ani czasu ani siły —
Ta trocha szlachty burnej ale niedołężnej miałaby kawalerji i falangi zorganizowana, zdolna, owiana albo fanatyzmem fałszywego ideału, albo fanatyzmem nienawiści i interesu. Vana sine viribus ira. Na jeden sposób rozdzielić ich. Wyłączyć idealistów którzy z Moskwą nie trzymają; odosobnić Panslawistów którzy nie tak liczni jak się wyda-je. Ale na to trzeba ludziom dobrej

wiary choćby troche zbawto mu
czynem przyznać to co im należy,
i w granicach w zakresie im nale
ży. Opowiedziałem w drugiem mo
im liście. Osądzcie czy słusznie. —
Pierwszy niepodobał się nikomu.
Drugiem tworzony untów pochwa
litem. Szlachcie bo prawo rusi
nów nietylko uznaję, ale żądam
aby i społecznie byli uznani. —
Rusini uznają moją dobrą wiarę.
Koneczno aby sprawie powtórzenium
uwagi że jest najważniejsza w Ga
licyi, a daj Boże aby wkrótce nie
wybuchła groźnie. — Mój syn Jan
został posłem na moje miejsce
Daj Boże aby był użytecznym.

kiedy jest jakiekolwiek życie pu
bliczne to należy aby każda rodzina
miała czynnego w niem członka.
Z moich trzech synów może najmniej
zdolnym do pracy był Józio: ale jeden
któremu interesa pozwalały. —
Czy miałeś czas poznać tą Helelo
p. Lisickiego — Bo ci co bez znako
mita książka — Żebym tylko miał
czas to chciałbym zdać o niej sprawę
Osiadł tedy Karol w mojem sąsiedztwie
Powinno to być dobre małżeństwo
ja panią Helenę wysoko cenię —
Bywaj zdrów kochany Panie Józe
fie. Żony się uczcij; a dzieci po
zdrów — Bóg z wami
d. 25 Sierpnia
1882 w Rzucewie
Paweł Popiel

12 5528

Kochany i szanowny Przyjacielu.

Tak umiem oceniać to dawałeś mi zawsze dowody prawdziwej pamięci i przyjaźni, a pomimo pomiędzy starszemi niemam już dawniejszego stosunku. Wskutek oddalenia niebył on więc tym ani bardzo poufałym, ale wiązały go stosunki serdeczne z rodziną a bardziej jeszcze jednolitość zasad i celów. — Potrafiłem ja z młodem pokoleniem zrobić sobie stosunki, ale chociaż się i ludzie i najgłębszym gruncie stoją, to jednak w [illegible] wielu i [illegible] takie zachodzą w poglądach i mimo zgody co do zasad, także zachodzą różnice co do środków, że niezawsze łatwo mi tak się rozumieć jak my rozumieć potrzebujemy, są to skutki naturalne [illegible]: my chcielibyśmy i [illegible] społeczeństwa i ojczyzny [illegible] i ona naszej. Jak był i długi mój wywód do tego tylko prowadzi że my starzy możemy i musimy się bardziej kochać. Już ja choć dość zdrowy [illegible] sy, ale jeśli żyć będę na wiosnę to przyjadę być w Krakowie. A rad bym też i [illegible]

odwiedzam się dnia i życia Edmunda o
którym ~~ma~~ ma dla mnie osobliwy urok,
a nigdy z nim w Krakowie nie wspomnę
o obchodzie kościuszkowskim mniemam najdo
kładniejszych szczegółów.
Jakoś podobno będzie dwie lata jak do li
bu nie pisałem. Od tego czasu podsta
rzałem się bardzo, tak że uważałem za
stosowne cofnąć się od życia publicznego;
pomimo mojej prostej spokojności, ale publ
icystyka już nie dla mnie. Dla tego też dru
kować nie będę. Nasz styl choć poprawny
nie jest dla obecnej publiczności przy
jemny. Oczywiście tylko przeznaczam dla moich
dzieci, ale to będzie tylko owe kartki i pozo
stanie zawsze dobre aby został dla nich po
gląd współczesnego na długą epokę na
szej społeczności Europejskiego historyi
doskonale obyczaje pamiętam czasy od
r. 1823, kiedy u mojego dziadka Badeniego
co dnia widywałem Niemcewicza, Koźmi
na, Morawskiego, Ukrzyca, Osińskiego
i t.d. — Mam przecież żywą tradycyę
wielkiego Sejmu i X. Wakrzewskiego.
kiego. W r. 1831. pracując w biórz
X Adama z bliska patrzałem na rz
eczy i byłem dobrze informowany.

poźniejsze czasy i wypadki de visu
Znatury niekiedy do illuzyi nie
zachowałem na pomyślny koniec
powstania 1830; ale uważając za
budzący się duch chrześcijański w pier
wszej wielu naszego patowie spo
dziewałem się ważnego powrotu spo
łeczeństwa do nauki Kościoła. Ten
omyliłem się zupełnie. Ówczesne za
równo jak nieprzyjaciele związani
z Wolnomularstwem w jedną dzia
łały kamarilę, nieugięcie z tobą, ego
dnie w ...niu Kościoła. Odrodze
nie tej niemocy i nowe Ówczesne
my może więcej jak katolicy umieli
jako Polacy ofiarą tej niemocy —
które ostatni wyraz znajduje w sło
wach i zamiarach kamilera. Ostat
tego ostatniej a może bardziej pierwsze
które utrzyma rosła monarchia się o o
tnim stopniem zmaterializowanego
cynizmu. — Straszna potęga osta
tnio który je wyniki, a jednak
błędną bodaj się niestabilność wobec pio

rumującey słów które wyrzekł Wind
horst. Czy takie prawdy tak wypo
wiedziane mają poważne znaczenie? czy to
tylko verba et voces: czy nie mają
siły czynu. Zobaczymy. Prawda nomina
cyja Niemca na stolicę Sw. Wojciecha
nie pozwala ludziom się nadziwić;
ale właśnie w tej ciężkiej, upokarzającej
chwili potrzeba niezmiennego rozumu i
odwagi. Niedługo przybysza ani od
dalać się od niego: powitanie pokazać
że Biskupa jako Biskupa szanujemy
że hierarchja kościelna nam droga nadto
droższa jak narodowa — że przyjmuje
go jako Biskupa przyjmujemy że
przychodzi jako książę kościoła, jako pas
terz a nie jako germanizator: że ocze
kujemy od niego nie Niemca ale katolicki
go Biskupa i dzieci nasze będą się
uczyły katechizmu wszyscy dla swych
zrozumiałym. Fakt zapadł,
boryć się da nie przyrzeka, wyzys
kać z tego można rozum szukający a
jakie takie doświadczenie w życiu

30

nauczyło mi okazani zaufania że
ufanie budzi tak pytani jaki wlosowik(?)
bo choć niemiec jest zacny. kapłan
gorliwy to rozumie się aby mógł
korzystnie działać dla kościoła na
tę drogę wejść mu należy — Będę
łaskaw te moje uwagi zakomunikować
Ojcu Bodnarzewskiemu w którego zdrowym
umyśle mam wielkie zaufanie. Ja się boję
aby taki skrót sprawy Arcybiskupiej nie
oddziałał na tych których [illegible] ta
czyta i pojmowało tylko sprawy kościoła
i narodowe. —
Niebardzo potrzebny tyle nad tym przedmiotem
zastanawiam bo ja mam różne zdanie
a na miejscu lepiej nawet sędzia może;
ale jest ta rada o tem mówić tego nie
pełne Wiadomości zważając [illegible] a do tego
bawi u mnie obecnie w Rzeszy Ojciec
Januszewski — Uciesz się na nowo; odwiedzają
nas dzieci i dobry z Krakowa koncert bo
oprócz Ojca Januszewskiego nie mam
tam już przyjaciela. Chłopcy moi jak
wszyscy w tym roku nadrabiają w
biedę. I ja nie na rękach przyjaciela

nie na słowie, ale wypisany tyle już
doświadczyliśmy się gorzkiej wąt-
pliwości. — Sejm ostatni we Lwowie, jeżeli
wielkich nieprzyniósł rezultatów
to przyznajmy mógł być poważny: była
praca wyczerpująca i niekoleżeńska wy-
mowa. Jakkolwiek z niewiem potem
nim niebardzo porozumieć się mogę
z tem wszystkiem uważać go tam ...
dobry i prawie wyniosły. Mówimy wciąż my
narzekamy na ubóstwo dziennikarstwa
i niewytrawność obywatelstwa, może
nigdy nie było tyle tęgiej i zdrowej zdolnej
woli dla dobra publicznego. Czy to tylko
w naszym obozie? trafna? gdy
patrzymy wokoło siebie czy z tych
sejmów i parlamentów lepiej się
zagranicy przedstawia. Niewiele zatem
być i dla siebie nadto surowym albo być
laudator temporis acti. Narodowi należy się
obchodzić jak z dzieckiem. Widzieć i karcić
wady, ale nie strofowaniem tylko, ale
i pochwałą podnosić, dodawać otuchy i
odwagi. Naród to wielkie dziecko, które
... ludzi poważnych albo nie-

ręce im nie umie, pójdzie na bezdroża
szamotać się będzie i zginie. Co będzie
z nami? Jak my wytrzymamy potrój
ną akcyję Rosyi, Prus i rewolucyj
nej czy socyjalnej partyi. Szlachta
marnieje majątków bo korporacyj
banku zubożała, wpada w pogardę i
potyczki. Do urzędów do wyższego
przemysłu nie dostanie bo nie bardzo
pracować umie a stosunków jak
uważałem więcej tam ma stan śre
dni który stanął pomiędzy sobą
na intrygę uważ. — Zostanie kil
ku wielkich panów, czy potrafią
utrzymać tradycyję którą dobrą
czyste jako Polsko byłbo w rataf
ci spoczywała — Wszystkie kierunki
rozumie się bądź? niczym. Prad
pisma publiczne, towarzystwa oświaty pra
cują aby wiary w nim w Tobie: Nadzie
to prawdziwi, Boga ojców naszych, ale
Kościoła katolickiej bez której nie
wity się nieprzyjacielowi. Tym czasem

ta karność jedynie utrzymać może
i spotężony hierarchiczny porządek
i narodową odrębność. Postawieni po
między olbrzymim nawałem schizmy
a zajadłego protestantyzmu akcyją
tylko katolicyzm, ale prosty, poddany w
praktyce nieustającej a nauką silny
może nas jak balsam życia uchować
aż do lepszych czasów jeśli przyjść ma
ją: a jeśli nie, zostawić śmierć
wspaniałą jak każda ofiara
Przepraszam Cię kochany przyjacielu
za tę długą elukubracyję dla ciebie
niepotrzebną dla drugich mogłaby by
być nudną. — Pod wpływem świeżo
czytanych mów Bism, Windt, Sta
blewskiego pisząc i niewstrzymany więcej
słówek zapędziłem się do Ciebie
a jeśli [illegible]
Bądź mi zdrów: dzieci twoje poz
drawiam a zostaję dobrym sługą
d 2. Lutego 1885.

dziecina moja z
Doktorka od 80 razem

Albert Ozga

13 65 32

Szanowny i poczciwy przyjacielu,

Zapewne i Ty mocno dziwisz się że na tak łaskawe Twoje pismo dotąd nieodpowiedziałem — Zaraz po odebraniu wyjechałem do Warszawy skąd powróciwszy ciężko zapadłem na zdrowiu. — Czy powstanę na prawdę albo nie to wiadomo u Boga i jego korzystam z chwili polepszenia aby prawdziwemu przyjacielowi serca dodać wzmocnienie swobodniej i trochę przyjaźniej. A najprzód jak ci mam zawdzięczyć te przyjaźń która nie tylko pamięta o mnie ale tak czynny bierze udział w tem co robię. — Taka już ludzka natura że każdy piszący rad aby na to co mówi zwrócono uwagę, ja mało piszę ale kiedy piszę to tylko dla uspokojenia swojego sumienia; to co piszę wszystko wpada w przepaść; Przeglądu nikt już nie wydaje nic więcej i trzeba Józefa Morawskiego aby na to zwrócił uwagę. Jest mi to, że mogę w innej powiedzieć powinno bo tylko sumieniu piszę to samo cały

duszę moją, przez całego życia w
ulicy. — Nietak łatwo przychodzi się
do tych prawd z powiedzeniem
których jak któremu otwiera się
najzdrowiej polityczny. Od
tego uderzenia chłopak tym, co wy
jutkowo wraz na kraka prawdy
uwagi. Nie porządnego wrzem do dobr
po sobie niewiastowej, aby który
dziewczątko broszury o tem ma
wyraź po tem narodzie. Pow
niemasz być napisać traktat o
prawdzie publicznym, tę rzecz znam
z okruchy wyrobionej teoryi głównie nauki
jedynie wzięte z obserwacyi natury ludz
kiej i historyi, znajduje się one we wszyst
kich moich pismach; należało to uka
w systematycznej całości. — Na próżno dziś
mówić o tem co należało zrobić dla lep
młodszych. — Dziś tylko dla ciebie po
raz chyba zacznę przyjaciela, bo znam
jeden ważniejszy uwagę: z prawdy któ
o wolnych wpatrzeć mogłem pr

65
33

mach. Boleśnie uczułem śmierć Kalin-
ki: dzieła jego nikt dokończyć nie zdoła.
[illegible] [illegible] tomu gotowa. O. L.
przygotował materyjał oni więcej —
Ze znanych mi pisarzy jeden może
Lisicki mógłby dokończyć pracy
pewien jestem że materyjał w porządku
i że pokierowałby nią z wiedzą
[illegible] [illegible] zgodliwie. —
Kalinka przed śmiercią zażądał odemnie
sprawozdania o Książce Między
Rosyją a Niemcami — ~~Wysłał~~
[illegible] znawcom jego wydanie —
Otóż samy w razie napisał X. Maryjan
znakomite sprawozdanie: przeczytaj
Ja niebyłbym się zdobył gdyby go
był widział że on pisać będzie —
Maryjan to mój najzdolniejszy głowa
całej młodszej generacyi pisarzy;
w każdym razie najbardziej rozumny obozu
Maryjan i który pięknie reprezentuje
rodzinna tradycyja.
Otwarcie [illegible] o mówiu o naszym
[illegible] [illegible] nie warto.

wstrzymuję się także od uwag nad
stanem p. Ossolińskiego: nie mogę
jednak nie podnieść niesprawiedli-
wych i Łęckowskich sądów. Ja go nie
znam ale moim najmocniejszem przypuszcze-
niem mogę aby starszych osoby, i tra-
fiony miał na raz popełnić oszu-
stwo nikomu. Zapewne miał słuszne
i konieczne powody aby mając warunki
bankowe sprawy do ratowania naszej
komisyi kolon: majątek przedać. —
Gorsza sprawa z Rzymem. Wyrozumował
ją poniekąd Windthorst ostatniem
oświadczeniem w zebraniu centrum.
Pięknie rozróżnił dogmatyczne orzecze-
nie Papieża a tyczące jego polityczne
które wiernych nie obowiązują, choć-
by tak były sformułowane jak w no-
cie Jakobiniego do Nuncy: w Monachium.
A pytanie czy tak były istotnie sfor-
mułowane jak dzienniki w Monachium
nie podają — to pewnie o oryginał.
Podług mnie gorzej nie zatwierdzili Wa-
Stablewskiego i Jażdżewskiego, bo podkopuje

67
34

stanowisko Oprybei kupca — Niemogę
powiedzieć jakie mnie bolesne wstąpienie
Radziwiłło do Benedyktynów. Zapewne
stanowisko jego w Kientwie nie było
łatwe, ale czy tu posada tak piękna
na Witkowie w otwartemu nie było i bolesne
wytrzymuje jak w Walkach — Sam Ra
dziwił na Witkowie to wspaniały widok
to wspinaczka na Szych Radziwiłłów
Ja z miastem niewiele mam ale
smutki z tego miał więc mam
w zdrowiu mój Adam nastawi się
Panu pewnie i tak mam Panu Bogu
za to dziękować — Mam lat 79 1/2
a rozkazowałem oczy umyśleć i cała
ostatnie dano wspaniały od
4 tygodni
Dziękuję rączy ojca uleg
a wszystkim Swoim Drugim
niech Bóg da powodzenie. Wszys

czasem idzie bardzo: an [illegible] [illegible]

[illegible] — [illegible]

d. $\frac{10}{2}$ 87 r. [illegible]

[illegible] —

14 69 35

Tak mi zapalił list Twój zawsze, za-
nowy: Kochany przyjacielu, nie
chciałem natychmiast odpowiedź
dać; ale zawsze jak pewno wiesz nas-
bieżą doświadczenia co najmniej,
albo interes albo gość który ostat-
tem z łaski Pana Boga u mnie dość
często się nawinie — Dlatego jednak
usprawiedliwiam się z odpowiedzią. —
Przedewszystkiem dziękuję za nadesłany mi
wyimek z Kurjera — Może następne
pokolenie będzie rzeczywiście dobrze albo le-
piej pisać, choć i to niepewne: ale ży-
tak mi nie będzie jak myśmy pewna —
Z brakiem życia narodowego, przyszło z
mieniem ducha zaciera się tradycja a
słabnie wiara — Czy który z młodych na-
wet najlepszych poetów tak jak ja
te zwroty do przeszłości zrobione
warty kule: wątpię, by rozumiała
wasi przeszłości tak doskonale wiążący

osobę kochanego naszego O. Benedykta.
Ja jednak niebardzo kontent jestem
z tego że wrócił do naszej choćby
nam Benedyktynów naraz spro-
wadził do Lwowa. Ostrowy było pięknie
w tej Bożej [illegible], tak nie było wspa-
niale na Wikaryi w Ostrowie! —
Przykład: niema [illegible] mówić. Żal
mi tylko że do tego w tym niegdyś
[illegible] w czasie, bo [illegible] był o
mnie pamiętny i miał też wielki
dla mnie urok. Pięknego pożegnania — mała
nagroda wyrobiona.
Zresztą cała osnowa listu Twojego bolesna
cierpienia od nieprzyjaciół te cierpie-
nia powiększają jeszcze, [illegible] miłości
Boskiej [illegible] się [illegible] do swoich
Żony w Pomarańskiem bliżsi cierpienia,
uważając się za opuszczonych, za
wydanych na pastwę [illegible] żal do
Ojczyzny pojmuję jednak ten żal nie
powinien iść aż do niesprawiedliwości

woin — by Papież chcąc choć Niemcy
przyprowadzić do normalnego koś-
cielnego porządku mógł i nas wyratować
a w każdym razie wyratować od wyjątkowego
<u>Odjósum</u>, niewiem — żeby to jednak był zrobił
dla tego że go Bismark łudził nadzieją
odzyskania władzy doczesnej; niewiem;
Niewiem; bo by to była zdrada sprawy
sumienia wiernych których bronić winien
Niewiem; bo jasne jak na dłoni i nie-
dawno, że wobec zaprzeczenia z Rossyją
sojusz z Włochami był konieczny.
Pragnął Papież koniecznie przywrócić porządek
hierarchiczny w Niemczech, zachciało to się o Po-
znańskie i Pomorskie poświęcił, mniejsze
dla większego; dla nas bolesne, ale pytam jak
taka sprawa objawia się w oczach O. Świętego
Niemczy, jak tylko ze stanowiska interesu
większej ilości dusz obok nadziei wytargo-
wania reszty. — Teraz jeżeli mnie się spytacie czy
odzyskany dla Niemiec porządek hierarchiczny
jest dostateczny, czy nie przedstawia się
niebezpieczeństw? to przyznam że tak
jest. Ale wiele odzyskano, szereg wiernych

dopomódz aby odzyskano więcej. Prawyja-
ter nadtem katolicy niemieccy jak tego
mamy dowód na zjeździe Bonwińskim.
Czemu tam jednego Polaka z księstwa
niebyło, czy zniedtwo katolików nie ma —
Na zapytanie jakie zrobiłeś Czackiemu o
ile go znam odpowiedzieć niemógł. Nieod
powie na nie i Ledóchowski, albo odpowie
wymijająco. Oni są w położeniu trudnem.
Papież sam wszystko decyduje, rady
niepotrzebuje, czego się niekrywali, bo
jednak po to są kardynałowie —
Cokolwiek się dzieje a jest zwrot na lepsze
musimy uznać jako dobre działanie Pa-
pieża aby tak nieskomunizować jak na początku
wieku la petitte Eglise we Francyi, która
uważając konkordat z Napoleonem jako
heretycki, sama w herezyą wpadła —
Co do Unitów z bliska na tę sprawę patrzy.
Jaką mogła im dać pomoc Stolica Św.
Co miała zrobić wobec brutalnej przemocy
w kraju w którym Papież reprezentowa-
nym nie jest.

15

Kochany Panie Józefie.

Chciałem tak zacząć, bo miło do Cie-
go, kiedy starsza generacyja wymarła,
umiem tak się odezwać, a niemogę brać
wziąć na siebie aby dzień Św. Józefa
minął bez życzeń i dowodu przyjaź-
ni i pamięci odemnie. Jest to dzień
dosyć szczęsny bo właśnie odbyły się
zaręczyny wnuczki mojej Zosi Rostwo-
rowskiej z P. Wodzickim [illegible] oby-
watelem z Lubelskiego. Jestem tem
[illegible] bo z rodzinie znakomitego
i licznie odznaczonej [illegible] się wykształca —
To sprawa domowa o której donoszę
bo wiem jak Państwo jesteście biorąc
udział w naszych sprawach.
Zapusty w Katowicach dość gwarno. —
Odemnie [illegible] o pytaniach publicznych niewesołej
wiadomości – Czytałem od czasu akcyi i już
czas, a uważałem że z obecnym pokoleniem [illegible]

mogą dłużej się radzić i naukowcem ten sobie
pomóc rada o wypadkach. — Kiedy niedawno
pisałem sprawozdanie o układzie stosunków
pomiędzy Rosyą a Rumunami, robiłem
uwagę że w polityce o przyszłości wypadków
nie przewidzieć i przepowiadać się nie
da, dlatego że coraz nowe wypadki zmie-
niają układowi zachowania się stron. —
Dzisiaj tak samo prawda że co chwila nowe
da wypadki które niespodziewany wpływ wy-
wierają. — Przed paru tygodniami Austrya była
niema pomiędzy potęgą Niemiec i Rosyi
bardzo mała nieszczęśliwej, bardzo opłakanym
jest położeniu. Jeden fakt, prawda że poli-
tycznie ważny, tego nie zmienił i pomimo wszystko
bez względu na partye i narodowość zje-
dnoczenie do Wiedeńskiej Cesarzowej przy-
wołała potęgę Cesarstwa i urok Cesarza w swej
osobie. Dziś Austrya inaczej stoi jak przed dni 15
i tylko kierownicy umieli korzystać z wyda-
rzenia jakie to zrobiło i ostatniego pra-
wyzyskaniu który nadchodzi może
powiedzieć i wielu działaniach. —
oto jedna strona sprawy dziś nieco ogólnie
Najboleśniejsze jest położenie Wielkiej Polski

Nawet Rosyjska forma w której wszystkiej prze-
mocy niebezpieczna, obezwładniająca i zasłużona jak
Pruska. W Rosyi gorączka antypolska przeminie
przedłużona Pruska nigdy. — Niedawno wpadła kiedy
wpadła w oczy statystyka dawnej naszej Rzeczy-
pospolitej napisana w r. 1798 przez jakiegoś urzę-
dnika pruskiego pod pseudonimem Lycinius
Bolesna że trzeba było Prusakom aby jako ta
statystyka administracyjna polskę opisy-
wał: ale w krótkich słowach kreśli tyle złości
nawiści i pogardy że z tym tak wiernym a dziś
bardzo rzadkim dziełem zgadza się duch Prus-
kiego w ogóle jako wszystkie wszystkich naszych
przez różne formy, jednym duchem skierowanej
akcyi — Przyjazne stanowisko Prusaków
tourkie rządy, i króla Wilhelma IV panowanie
Najbolesniejszy jednak obrót sprawie kościelnych
nie tyle co do swej istoty ile co do wrażeń
jakie na wiernych wywarła mnoż —
Pojmujemy że Stolica Apostolska mając na
uwadze sprawę odzyskania swobody Kościoła
dla całych Niemiec poświęciła interes Pol-
skiej ludności i języka ale niepojmujemy akcyi
wszystkim własnym działaniom towarzyszy
Centrum: to jest jedyną na całe Niemcy
niemieckiej zorganizowaną falangą katolicką
Dodajmy do tego jakie wkroczenie ...

wobec na katolikach francuskich. — Bo cały działaniu ~~[illegible]~~ dla przeprowadzenia systematu; a systemat urodzony przez ducha Francyi — jest to jeden z tych błędów politycznych których wiele w ciągu wieków stolica apostolska popełniła jak n.p. popieranie Hiszpanii przeciw Francyi w XVI wieku, nawet przystąpienie do Ligue de Cambray. Nic to nie wpływa na dogmatyzm na jej nieomylność; ale odbiera dla mniej oświeconych umysłów jej powagi — ale wdaję się w rozprawę de omnibus rebus et quibusdam aliis. Przepraszam ale przed kimże mam się wygadać. Stary przedstawicielem — choć wielką zdołała pomiędzy nami różnica. —

Proszę żonę ucałować i dzieci pozdrowić a mnie chować w sercu które ani się nie starzało ani zmniejszyło

d 20/3 87 r.

Ruszcza

Paweł Popiel

16 77/39

kochany przyjacielu — Nie narzekajmy na
papiera. Krwawimy tem własne serce, a
ostatkiem wiary, której jak słusznie
kalinka uważał tyle nam potrzeba
wobec przyszłości która nas czeka —
Papier ten może niesympatyczny, ale jako
niepospolity filozof Szolay i polityk, wy-
dał wojnę fałszowi na tych trzech polach:
poglądy ma obszerne, studyja hystoryczne
porytyje, archiwa otwiera, w kwestyje
socyalne wkracza, podniósł powagę
kościoła i jego władz — rachować się z nim
muszą. Nic nie pomoże żal ukryjmy w sercu
bo nie na niego tylko skierowanym
być może, a popierajmy między na-
szemi jego powagę — bo jak my osty-
gniemy to co? — Jeżeli dał mężnego człowie-
ka na Pasterza, to cieszmy się przynajmniej
że uczciwy człowiek. Położenie w Xięstwie pod
względem języka i wychowania, a zaprawdę nie
lepsze pod Rosyjskim zaborem, nie powiem że mię
boli, ale głęboką zgryzotą napełnia duszę, która się
nawet na zdrowiu odbija. Podobnego upoko-
rzenia niedoświadczył żaden naród. Środki

okrótne a cynizm w onych zastosowaniu.
Pijemy jak wodę hańbę i szyderstwo, nawykamy
do tego, pomocy i nadziei znikąd a poprawy mało
czemu w Warszawie utrzymuje się kilka pozyty-
wistycznych dzienników, czemu Księstwo w obec-
nem pokoleniu nie ma ludzi jak temu lat 40 –
to są symptomata które bardzo mię trwożą, jak
prześladowanie, boć to ostatnie powinno budzić
gorliwość. Prześladowani którzy dotąd rozumię to
się do unitów chwyci się wnet tajemników
Chłopi unici pokazali heroizm aż do mę-
czeństwa, czy co podobnego objawi się w
szlachcie — Prawda takiego Uniwersytetu Rek-
tora jak Tarnowski, profesorów jak Smolka,
Morawski, Szujski, Karliński, z pomniej-
szych wybitnych nie pokaże żaden naród,
a mimo to mamy nawet w Galicji cały syste-
mat wychowania [illegible] i jakoś choć ponikąd mamy
rzeczy w ręku nie umiemy zaradzić wobec prze-
konania się na tej drodze lud utracimy
w dwóch pokoleniach. Widzieć złe, narze-
kać, to żadna zasługa. Chciałem coś zrobić i
niebardzo mi się powiodło. Dziś usunę-
łem się i stronię od spraw publicznych.
Po co zawadzać drugim kiedy się nie umia

to zrobi lepiej. — Napoleońskiej książki nie czytałem. Czy mam bardzo słabe ich wam ji na co lepszego — Przestudyjowałem pamiętniki X. Adama i napisałem o nich spory artykuł; ale czy go drukować będę nie wiem dopiero jak oczy tam osądzi czy warto, boć człowiekowi 80 letniemu publikować rzeczy słabej nie przystoi i słusznie mówi by zastosować owi słowem Molierowskim
„Mais qui diantre vous force à vous faire imprimer„

Górski tydzień pisarz. Artykuł znakomity. Za wiele erudycyi i cytat ale to wolno autorowi a prawdę mówiąc bardzo oczytany. Tylko nie radbym aby pozostał na polu krytycznem na którem i ja całe prawie ten życie. Pole krytyczne to jałowe pole już znakomitych wypadku którzy nie tworzą ale przerywają — Do tej kategoryi zaliczam takich nieistniejących bujną literaturą o sztuce i sztukmistrzach

Wystaw sobie że choćbym radbym was widzieć ale mam taki wstręt wyjechania pod panowanie Pruskie, że po prostu brak mi odwa

gi. Zorny, i wreda Rzepszyńskiei nie tyle mi się ustrzytoi co Pruskie —
Bywaj zdrów kochany Panie Józefie pozdrawiam całuję cię szczerze twej żony a i wszystkich należących do Ciebie. Marysi mówiłem i na oczy niedomagam. Prawda, dwa kroki osób niepoznaję. czytam z trudem a piszę jak widzisz — jednak twoją kaligrafię przeczytałem. Bóg zapłać Wam też bardzo za Janinowskiego troskę — Mało kto był nam takim przyjacielem i osłodą —

d. 2. Listopada
1884.
Ruszcza.

Paweł Popiel

17 81 41

Szanowny i kochany przyjacielu. —

Zawsze mnie zniewalasz twoim upo[illegible] [illegible], uprzedzając pamięcią listem — Już przed Nowym Rokiem postanowiłem pisać; natychmiast jednak liczna korespondencya była powodem opóźnienia, ile chcę znaleźć chwili tak spokojnej, abym mógł niespiesząc się całkiem oddać przyjemności rozmowy. Tak przychodzi mi na dwa odpowiadać listy. — Już dziś dyskusya między nami o działaniu Papieża przedawniona, i z listu Ledóchowskiego niewiele się można dowiedzieć, to tylko przebija że Papież działa zupełnie samodzielnie, co jest niejako w ekonomii kościoła nowością, bo zwykle działał ex consilio Sacri Collegii. —

O tem co [illegible] uważasz mówić nie będę. — Co tu poradzą słowa, a konstytucya Polityczna tak się stawia że

z żadnej strony, czy na przypadek wojny czy pokoju ratunku dla nas niewidać możebnego. To się rozciąga tak do Galicyi, Poznańskiego jak i królestwa. – Do Galicyi, bo gdzie ręka mia[?] ze tego nie straci jeszcze
[illegible] za prawdę Pruskiej przewrotności aby wmawiać w Galicyjskie dziennikarstwo aspiracyi wojenne. – Poraz pierwszy może kraj ten przyszedł do rozsądku, gdyby obecne podtrzymał stosunki, wyrobił w sobie organizm moralny na zdrowych podstawach. Dowodem tego ostatnia dyskusyja o szkołach odbyta w Sejmie. Wszystkiego też ludzi i nam zdolni. Trudno lepszego Marszałka jak Jan Tarnowski – Sprawności wewnętrznego rządu autonomii krajowej nieprzeprowadzi jak Zyblikiewicz, ale obrady może zwięzłym taktem. A brat jego Stanisław jakaż to wspaniała osobistość. Jakiż to był rektor: jaki zaś publicysta

to widzi z jego Artykułu o jubileuszu Leona XIII - aby dziś taka rzecz napisać trzeba wielkiego pisarskiego talentu ale trzeba i łaski Bożej. Do takich prawd do takiego ich przedstawienia nie dochodzi się bez łaski Bożej samym rozumem — Taki objaw pociesza mi bardzo, równoważy wiele głupstw i błędów. Ja nie znam żadnej przed sobą przyszłości, ale wiem że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość to jedno; uniternitas. (aeternitas) Dla tego obchodzi mnie co ma po mnie nastąpić jak to na co patrzę; i taki człowiek który nie może być pojedyn-kiem bo mi stanę obok niego cieszy mię i uspokaja o przyszłość! Wiem że zarówno rzecz o niej — Choć nierad wracam do stosunków Poznańskich. Wiedzieliśmy że Dinder nie jest człowiek na to stanowisko i w takich czasach. Pojęcie jego słabości należy

zbiorzeszczać. Krzywdę zrobił nie nam
tylko ale Kościołowi, jest to nieszczę
śliwy ród jak wszystkie co nas spo
dają. Może niebezpieczniejszy bo osło
bion zaufaniem w hierarchii kościelnej,
ale nieraz wytrawniejsza hamować
krewkość i gorliwość która ma sobie
za zasługę trzymać się na wodzy upadek.
Odebrałem twoich słów kilka z okazyi
profesyi Radziwiłła. Można z czego chwa
lić Litewczyka który pisał i mówił wiele
ale jest to mało arcydzieło na sposób niebo
Benvenutto Celliniego. — Ja tylko piszę dla
Ciebie bo mierzyło nikt, a podobno Czartoryscy
niebardzo kontenci z przedstawienia mojego
X. Adama. Nikt go odmówić większej nie
cenić, moralności politycznej podobnej
Jemu nie znam w historyi. Ale ja nie pi
sałem panegiryku, ja rozbierałem wła
sność i przyczyny politycznego działania
A teraz kochany Panie Józefie o
mojej wielkie Twój kochany przyjacielu i Dobro
dzieju

85/43

rzycz Roku Nowego dobrego dla
Ciebie szanownej żony, Dzieci i wnu
ków. Niech to wszystko ma Pan Bóg
w swej opiece, prowadzi dobre zdro
wo. Niemożliwy w życiu bez ale
wszyscy walczymy z trudami
cierpliwości, ufności w Bogu wszyst
kie załagodzi. Dawno nie pisałem do na
szego wspaniałego przyjaciela i Taskanemu naszemu
do Biskupa Janiszewskiego — Nie mam
odwagi: tak samo chociaż rad bym was
odwiedzić w Kujawach kilku jeszcze na
mnie pamiętnych, tak porządnego spo
łecznego urzędnika, kolejowego
konduktora, że boję się puścić w drogę
w waszą stronę gdzie też oprócz Jurka
Biskupa i waszego domu nic mnie nie
ciągnie. — Jeszcze jeden Zołtowski
z tych znajomych —

Bywaj zdrowo Kochany Panie Józefie

rowy z u walny: —
d 9. Stycznia 1888 r.

Paweł Czypior

Podobno wojny nie będzie: chwała Panu Bogu — cieszę się naturalnie bardzo ale obawiam aby pokój nie był okupiony upokorzeniem Austryi

18 87/44

Szanowny i zacny Przyjacielu—

Należało tak wyrachować aby ten list nie był zaczynany ale przyszedł na S. Józef – Cóż kiedy na starość nic nie robi się na czas. Jednakowoż bez rad ja chwytam każ- da sposobność nieodnawiania bo porzucony nie były ale utrzymywania stosunków; i dlatego jak od samego rana myślę o Tobie wielki, tak przesyłam Ci najserdeczniejsze życzenia. – Gdyby była potrzeba to dziś twoi odnowiły osobiste stosunki choć na nieszczęście mało je widziałem. Córki tylko u Urszulanek, syna w chwili wy- jazdu z Krakowa. Oświadczam jednak do- brej jego woli aby mnie odwiedził. – Krakowowi mogłyby Ci dzieci wiele powie- dzieć o mnie mało, bo ja też już do świata nie należę. Cofnąwszy się na wieś, z miastem i krajem mam tylko stosu- nek przez moje uwagi. W piątek rano wyjeżdżam bo nie rad na dłużej od domu się oddzielam. Zima taka była

snerna, mozna i wutrzna ri mało
kto miał ochotę albo mógł nas odwie
dzi. Wspominaliśmy tylko czasy
kiedy nieodżowany nasz przyjaciel
Biskup Stanisławski, Tarka, Mrozy ...
jeździł wieczory w Ruczory. — Bez niej
była nieprzebrana rozmowa i nauka. —
Przepraszam za ten wstęp w którym
jak uważam ciągle o sobie mówię,
to jednak nie jest cel listu. — Wielkie
wypadki ostatnich czasów przywiodły
wszystkich nas wstrząsnęły. —
Jakie to szczególne prawie w historyi
niespotkane stanowisko: Monarcha
który tron obejmuje, nie ma zapro
wiada jakaś przyszła spieszy, a ani
on ani to co nam gdzie lub wskazuje
niema żadnej przyszłości, nawet
poniekąd przyszłość tę kompromito
wać może budząc niejakie nowe
aspiracyje — Powiedz czy nie masz
tego poczucia że Niemcy nie są

pierwsi w jednolitą zlani potęgę
i z śmiercią Wilhelma a bardziej
jeszcze Bismarka potęga tak strasz-
na rozluźni się? Ja mam to poczu-
cie, a Rosyja ma to przekonanie
Mogę się mylić ale w mojem przeko-
naniu Rosyja jednolita straszniejsza
od Niemiec które niezawsze
mieć będą Bismarków, Moltków.
Powaga Wilhelma, groza przed Bis-
markiem trzymały Niemcy w
karności: czy monarchiczni
instynkta i federacyjnym poczuciu
nie zwyciężą — Aby Niemcy zuni-
fikować należy postąpić z Saxonią,
Bawaryją, Badenią jak postąpiono z Hanowe-
rem i Brunświkiem. Czy może nastąpić z 1866
i czy będzie drugi Bismark? — Dla tego gdyby
wielka Europejska wojna powstała nikt przewi-
dzieć nie może rezultatów, bo niezliczone są
wielkie które wojny wywołą, a będą bardzo złożonej
natury bo narodowościowej, politycznej i
socyjalnej. Ale dzieje tej wielkiej polityce

pokoj na którą szyota wpłynąć niemożemy.
Bliżej nas obchodzą wewnętrzne fenomena
jakie objawiają się w Rosyi. Czytałeś co
powiedz Pobiedonoszew o danej protestan-
tom z. lukanza nad wyraz, naucza ją ca e
dziwna potęga słowa. Dogmat kiwał
chwiany u nich patryjowy, ale zasada
prawdziwa i dlatego są najpotężniejszym
narodem na świecie, bo kiedy u Niemców
jest karność tylko materyjalna, dyscyplina
narna, wojskowa, u nich i materyjalna i
duchowa — Co poradzi przeciwko stu
milionom gdzie rozkaz absolutny, a
a podtani woli bezwzględne, a nawet
pełne poświęcenia. Gdyby nie wstręt
prawie zo znowu na walką po
litykę to bym ci wskazał jakie być
było zadanie Austryi. —
Sprawa pielgrzymki do Rzymu idzie
najgorzej, nie zachodzi już w szczegóły bo
a nadto rozpisałem się. Na ciemny raz, a teraz
nie kam Cię serdecznie, żony rzuć całuje
Prus pozdrawiam all in general and every
one particularly. — Dozywam
Brzeżan 19/3 88 Pawel Czapal

Szanowny i Zacny Przyjacielu

Zbierałem się pisać do Ciebie zaraz po złotem weselu mego brata na którem tak łaskawie i szczerytnie wspominałeś o nas. Ale nie od trzy tylko chwili nosząc się z myślą pisania do Ciebie już od kilku miesięcy zabierałem się do tego, ale starcowi zawsze brakuje czasu: spiritus promptus caro autem infirma. Ale cóż to dowiaduję się że podobnie jak mnie Pan Bóg nieszczęściem nawiedził. daj Panie tylko aby tak prosto jak u mnie bo choć już tańcować nie będę ale o dwóch laskach jako tako po pokoju chodzę a choć z biedą do gumna się zawlokę — i to mi to nie być zupełnie niedołężnym. Niech że mi kto zdrowie łaskawie doniesie jakie było cały z Tamtanie

czy stwierdził, jako kuracyja, prawdopodobnie jakś długo leżeć będzie.
Ja leżałem sześć tygodni po których zaczynałem wstawać. Niech ci Bóg daje szczęśliwy powrót prędki powstania, a nie zaczyj utrzymywać umysł swobodny. Mnie teraz najgorzej widzieć, a nawet mówić dobrze chodź jak zwykle — ale dosyć mówiłem o sobie.—
Jak wiadomo nie byłem na uroczystym obchodzie ani jednego ani drugiego brata: trudno mi się zemścić o innych innych powodów. — Obchód 25. rocznicy kapła był pięknym objawem tej mojej duchowieństwa. Co u była niemożność wypowiedzieć jak przyjmował i wystąpiło duchowieństwo parafialne. Chciało

Bogu bo to cała nadzieja. Boję
się tylko aby rząd który z niemałym
moim podziwem a zapewne nie bez
celu zezwolił na zjazd tak licznej
Rzeszy, nie zaczął surowszy postępo-
wać wobec tak ożywionej Kon-
nacii – Rumunciom zaś się kiedy
Jewolki traktuje w Rzymie chcieli
Papa aby mógł powiedzieć: „sko-
ro się na brak wolności ducho-
wnego – a oto uczyniony naszemu
konsyliarzowi nie pozwoli
to nietylko dozwolony Depu-
towie patrzyli spokojnie jak
wszyscy Biskupi i 300 darmo dla Du-
stwo to ma być powiadomienia ma
być brak wolności, jak będzie dalej nie
wiem. Deus providebit –
Z domu nic nowego i co może być gdzie-
indziej dwa grzyby. — Odwiedzają nas

wprawdzie jeszcze dość często. Ludzki
ludzka — tworzeni politycznych związków
i wewnątrz nas. Czas nowemu Na-
miestnikowi musiemy dać czas
aby spełnił nadzieje które kraj
w nim pokłada — Sejm który dziś
się rozpoczyna głównie będzie
zatrudniony kwestyją propinacyi
ną. — Sejm utracił poważne siły
Adam Potocki, Helcel, Ziemiałkowski,
Grocholski, Rustowski, Wodzicki i t. d.
Ci ludzie dotąd niezastąpieni. Wpraw-
dzie pan Bóg obdarzy ich akurat w
talentów, ale to jeszcze dawnych mężów
stanu — Życzę jednakże exemplarz
braci Tarnowskich — Bajarz był jeszcze
długo ale i tego dosyć — Niech że to
Bóg da wam i dzieciom rok dobry
powrót do zdrowia i swobodę ducha

d. 3. Stycznia 1889

Paweł Popiel

Rzym

(2)

J[an] Popiel (Chościak Popiel)
(1836-1911)

list do:

Józefa N. M. Fr. Morawskiego

1 (Kraków, 1894) k. 48-49

k. 48-49

20 95 48

Łaskawy i Szanowny Panie!

Bardzo wdzięczny jestem, że Pan na Dobr. serce żywo przyjmuje do wszystkiego co swoje a piękne, się i podniósłeś. Odbitkę poczciwy Tomi zrobił, bo mi go dał, jaki jest w kamieniu prześlę ją Panu.

Po chwilowej konfuzji się u tej burzy zjednoczone działania Kis, Kupów i słowa więcej innego się,

niesłychanej z ambony tylko po polsku

który w Rosyi naszem osobno

wtedy Księża proboszczowie po rusku

jedynie, jak to z moich oczów i z

swoich wiem. Schorowany starzec,

[illegible] to [illegible]. Niech czyny,

służą mocniejszy filar narodowości;

jak Kościół jest innego wyznania;

w Kurlandyi pastorzy ogień pod

siebie, et i u nas nikomu się

mniej, więc wolno powątpiewać.

ludzi którzy od 20 lat pracują

ze spętanemi rękami i noga-

mi i jeszcze nie ustali?! Do

najlepszych więc i cnych życzeń Pana

Dobr: mienia który tamo

się przy wyrażaniu mego czci,

niezmiennym pokłonem

Kr: 11/12 94 J. Rosner

3

St[anisław] Tarnowski

listy do

Józefa N. H. Fr. Morawskiego

1-6 (Kraków, Dzików; [18]75 - [18]94) k. 50-60

k. 50-60

Szanowny Panie!

Kilkodniowa nieobecność moja sprawiła że dziś dopiero odpowiadam na słowa Pańskie tak dla mnie przyjemne i zaszczytne. W dawnych wspomnieniach przesadza Pan wprawdzie bardzo moją zasługę, ale szczęśliwie i miło to dla mnie że te dawne rzeczy zyskały mi przyjaźń Pańską i dotych[czas] ją utrzymują. A co do rzeczy dzisiejszych: cóż robić? Trzeba je znosić cierpliwie i filozoficznie, i nie brać do serca niesłusznych i niedorzecznych zarzutów.

Nie mogę się ani dziwić ani gorszyć że w Kościele i na Litwie znajdują się tacy którzy na mnie rzucają kamieniem. Czyż może być żeby tam wszyscy brali rzeczy rozumnie i sprawiedliwie, a tylko my mieli szczęśliwy monopol zakutych lub bałamutnych głów? Doprawdy nic dziwnego ani strasznego: a że nie wszyscy tak sądzą, dowód najlepszy w łaskawym liście Pańskim. Nie jestem ani tak wrażliwy ani tak czuły w sobie jak inni się

podoba mówić, a więc niech mówi co mu się podoba.

Ze szczerą wdzięcznością za okazywaną mi sympatię, i z głębokiem uszanowaniem, polecam się na zawsze przyjaznej pamięci Szanownego Pana jako Jego

Szczerze oddany sługa

St. Tarnowski

Kraków 12go Maja 875.

Kraków na Śląsku

31/VIII. 79.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Dwie karty dla mojej żony i list do mnie przyszły razem wczoraj dowiódł nam przyjaznej pamięci Państwa obojga: za jedno też i drugie razem serdecznie od siebie i żony dziękuję. Za wiersze Jenerała jeszcze osobno: a mały Zygmunta I. muszę u siebie zatrzymać, bo Bobrzyński dotąd nie wrócił i nie wiem gdzie się znajduje.

Do głębi wstrząśnięty odebraną wczo-

dej wiadomości o śmierci Tadeu=
sza Chłapowskiego, nie mam serca
pisać o czem innem i pannie Róży
udzielam ostatnich wiadomości ze
Szczawnicy, a o tem co ją najwięcej ob=
chodzi, to jest o dalszych losach panny
Kurnatowskiej nic wiedzieć więcej
odemnie. Jedna jest tylko rzecz która
jako cokolwiek ważniejsza pozwolę
sobie kochanego Pana uwiadomić: jak
już w Szczawnicy zrobić to chciałam
tylko na odwagę się nie zdobyłam.

Oto od wielu lat starano się
dla Prezydium o współpracownika

któryby trzy lub cztery razy do roku napisał z księstwa o głośniejszych zdarzeniach obchodzących tę część kraju. Obiecanie miałem dosyć: skutku mało. Ostatni Adam Sierakowski zaczął ale przestał po pierwszej korrespondencyi. Otóż doprawdy nie wiem czy to nie zbytek śmiałości i natrętności łaskawego Pana przy tylu zajęciach nagabywać pytaniami i prośbami czyby Pan nie mógł i nie zechciał zrobić nam takiego prawdziwego dobrodziejstwa: ale pytać i próbować przecież zawsze każdemu wolno. Niej

Skromniejszy kawaler może prosić
o rękę najświetniejszej panny: tylko
o odmowy obrażać się nie może. Ja
ze swojej strony solennie obiecuję,
oświadczam się zamiast wyrażonej wyżej
prośby: a tylko do niej serdeczne wy=
razy uszanowania od nas obojga
dla Pana i pani Morawskiej i ta-
kowe dla panny Róży, polecam się
łaskawej i przyjaznej pamięci kocha-
nego Pana jako z najwyższem powa-
żaniem JWgo Pana

uniżony sługa

St. Tarnowski

8-54

Kraków na Szlaku

12/XI. 79.

Łaskawy i drogi Panie!

Wybierałem się właśnie z listem do Pana z pewnem zapytaniem, kiedy list Pański przyszedł, i zmusił mnie zacząć od podziękowania. Dziękuję więc serdecznie od siebie i od mojej żony za przysłanie fotografii: a potem swoją drogą wracam do zamierzonego pytania. Cóż obie na pół, na czwarto, na dziesięć części nie przynależne wprawdzie ale przynajmniej nie

odnowiona korespondencyą? czy
artykuły z Księstwa? czy jest jaki
cień nadziei żeby się przeglądł kiedy
nie mam cierpli? Mój Panie nalegać
o nowe tym kraść się, tylko od czasu do
czasu przypominać się musi żeby nie
zaszło przedawnienie.

Czy podczas zjazdu nie było tu
jakich podziemnych narad, za to
otwarcie wiele gadać nie może:
dość już nad podziemną dobrego że

Od mojej żony najpiękniejsze ukłony
dla wszystkich, a od nami dla panny
Kaźy. Spodziewam się że jeszcze pamięta
o Szczawnicy.
Lokieć M. dostał od nas, ale krótszy; najwyż-
szej [illegible].

na Ziemi wszystko odbyło się dobrze, bez [illegible], bez głupstw, a z początku także bez [illegible] usposobienia w ogóle. Wszystko zatem odbyło się z powagą i sympatycznie: a ja który byłem temu tak bardzo przeciwnym, jestem uradowanym niezmiernie teraz kiedy to minęło. Kto był także to nasza Szeranówna emancypowana przyjaciółka: ale sama jedna, bez znajomości kobiecych, nie miała się do kogo

tęskniący przyjaciel kochanego Pana polecając się jej na łaskawe względy oraz Państwa obojga wyrazy najgłębszego uszanowania

przywiązany sługa

[illegible] Tarnowski

przyległo, i chodziła osamotniona,
trochę zasmucona, i kwaśna: nie
mało zajęcia najbardziej złości jej
dolę nie ułatwi. Ale wszakże tota-
tuszy nie zmienia jej nietaktu mi zaty-
tuło.

O galeryi obrazów mowa jest szczegó.
Niestety przykład Siemiradzkiego
porwał kilku bazgraczy którzy
złożyli na ołtarzu ojczyzny pra-
wdziwe horrenda. Ale będzie i ładne
rzeczy, jak portret pani Modrzeje-
wskiej który Ajdukiewicz dla tego
przysłał zbioru kończy. Kończy
się i mój papier, więc uściskam Ci

gardłowanie i przeproszenie za listy:
a dziękuję jeszcze raz za wszystko
darowane z tem ostatnim dowodem

756

Kraków 29/VII. 84

Szanowny i Drogi Panie!

Oboje z żoną żywo ujęci przyjacielską pamięcią Pana dziękujemy serdecznie za jej nowy miły dowód. Przeszliśmy ciężkie chwile, dwie straty w trzy dni jedna po drugiej, obie teraz właściwie nie spodziewane, a do tego na parę tygodni przed oczekiwaną słabością mojej żony. Ale jakoś Pan

Bóg dał że Zuzia to spo-
kojnie i bez szkody na zdro-
wiu: obyż tak samo to drugie
przyjście które już lada dzień
czeka.

Wspomnienia jakie Pan zacho-
wuje mojej z przed tylu lat
telegramowej czy listowej, przecho-
dzi o wiele mą zasługę, której
nie było nawet, bo to przecież
było rzecz tak naturalna że

857

każdy byłby zrobił to samo. Ale
tem więcej za to z mojej
strony obowiązek wdzięczności
za tę stałą pamięć i przyjaźń.
Niech Pan wierzy że ją równie
stale i szczerze i chętnie pła-
[illegible], a zachowując mi dalej
te same uczucia, niech Pan
wierzy mnie zawsze za
swojego z głębi serca wdzięcznego
szczerze oddanego
sługę St. Tarnowski

Pani Morawskiej i pannie
Róży proszę złożyć od nas
serdeczne ukłony.

Kraków 22/VIII. 84.

Łaskawy i kochany Panie

Serdecznie i tysiączne dzięki za słowa pamięci i przyjaźni i za życzenia dla mojego małego. Przepraszam że je tylko w dwóch słowach wyrażam, ale mam dziś i listów pełno, a i przy domu trochę siedzieć muszę, bo teraz nie ma nikogo przy sobie prócz

mnie. Ma się Przyjaciel Sługi
Bożego tak dobrze jak tylko mo-
żna - i mały także. Nazywa
się Hieronim.
Żonie z serca niech Pan będzie
łaskaw złożyć od nas obojga
serdeczne wyrazy uszanowania
z pozdrowieniem, a mnie zacho-
wać w Twojej pamięci jako
Swojego szczerze kochającego i
oddanego sługę
St. Tarnowski

Dzików 8.X.9[4] 10

59

Szanowny i Drogi Panie!

Z wielką wdzięcznością czytałem przyjazne słowa Pańskie, dowód stałej łaskawej pamięci po tylu latach niewidzenia, i zaszczytne dla estetyka a pochlebne dla autora Przedświtu sądy, które Pan oddaje. Mając wszakże nad nią że mowa na pogrzebie księgi kiedy takowe przypadkiem Panu do gustu, i wtedy pozwoliłem sobie prosić go żeby jeden egzemplarz oddano Panu przesłał. Nagrodzony stokrotnie jestem tem że to przeczytane było Pan

wsty, a teraz dopiero pamiętaj o mojem
malcu, i zrobiony nad niem ładne
na krzyżyk. Rodzicielskie błogosła-
wieństwo musisz się przed Panem Bogiem
wznowić temu które musisz dać
całemu dniu: a rodzicielskie serce
która za to najwiodzej cierpi co które
dziecinne dobrego życzy sobie. Bez
zapłaci za ten krzyżyk, a powodze-
nie dzieci a szczęśliwej przyszłości
wnuków. Potem bardzo mojemu
chciałem żeby dobrze ty tęsknoty życzę-
wotu Pańsky zaprzeczylat i wszyst
do serca. Drogich dziękuję Bogu nie

19 60

mogę się na mego skarżyć: oprócz małych
niewinniutkich wad dziecinnych
niema ani ważniejszego złego. Trzeba
się spodziewać że te wady nie będą
rosły z latami, o to Pana Boga
proszę.
Niech Pan raczy przyjąć od nas obojga
serdeczne ukłony dla wszystkich
swoich, a dla siebie wyrazy szczerej
wdzięczności z głębokiego uszanowa-
niem, z jakiem jestem na zawsze
Szanownego Pana szczerze oddanym

Sługą

A. Tarnowski